

O. STAN. STYŚ T. J. (Lublin)

Egzegetyczne podstawy tłumaczenia maryjnego Rodz. 3, 15.

Ustalenie znaczenia maryjnego Protoewangelii może być dokonane na podstawie kryteriów dogmatycznych i literackich lub tylko literackich. Z punktu widzenia teologicznego kryteria dogmatyczne są pewniejsze, zwłaszcza, gdy wchodzi w grę takie kryteria, jak definicja Kościoła lub przynajmniej zgodne tłumaczenie Ojców Kościoła. Wielu teologów do niedawna twierdziło, że istnieje właśnie taka zgodność Ojców co do tłumaczenia maryjnego Rodz. 3, 15; owszem powoływano się nawet na to, iż ta zgodność została stwierdzona powagą bulli dogmatycznej Piusa IX „*Ineffabilis Deus*“.

Z polemiki, jaka około tych dwóch kwestii toczyła się na łamach czasopism rzymskich między profesorem uniwersytetu Gregoriańskiego O. Lennerzem i Serwitą O. Roschinim, oraz z dyskusji około rozprawy Drewniaka o tłumaczeniu maryjnym Rodz. 3, 15 u Ojców, jednej i drugiej uzupełnionej badaniami autora referatu, wynika, że ani Pius IX nie stwierdził takiej zgodności Ojców, ani o samej zgodności nie może być mowy.

W szczególności potwierdza się stanowisko Drewniaka, że para-lela Ewa - Maria nie ma oparcia w Rodz. 3, 15, co wykazano analizując teksty i poglądy św. Ireneusza, jedyne-go z Ojców, którego strona przeciwna wysuwała na potwierdzenie swojej pozycji. Tym samym odpada bardzo długi szereg tekstów Ojców, które miały świadczyć o tłumaczeniu maryjnym Rodz. 3, 15. Nadto z przytoczonej wyżej polemiki wynika, że żadnego z innych Ojców nie zdołano naciągnąć dla interpretacji maryjnych.

Mimo to, jeżeli chodzi o kwestię zasadniczą, czy Protoewangelia ma znaczenie maryjne, czy też nie, dzisiejsze stanowisko teologów i egzegetów jest jednomyślne w przyjęciu odpowiedzi pozytywnej. Istnieje jednak różnica co do sposobu tłumaczenia maryjnego. Dwa dowody: filologiczny i z analizy wyroku Bożego pokazują, że niedopuszczalne jest wyłącznie maryjne tłumaczenie w znaczeniu dosłownym. Analiza dowodów strony przeciwnej, które można by wy-

sunąć przeciwko dowodowi filologicznemu doprowadza do wniosku, że dowód ten jest silny i w pełni przekonywujący, i w łączności z drugim pozytywnym dowodem wykazuje niezbicie, że Ewa jest, przynajmniej na pierwszym chronologicznie miejscu, „niewiastą“ w Rodz. 3, 15.

Po zbiciu innej jeszcze opinii, że *hâ' iszszâh* w Rodz. 3, 15 oznacza zbiorowo niewiasty ze szczególnym uwzględnieniem Marii, zostały zbadane dowody, przytaczane za znaczeniem typiczno-maryjnym Protoewangelii: z liturgii, z lekcji Wulgaty „ipsa“, z bulli „Ineffabilis Deus“ i z nauki Ojców. Ten ostatni dowód, który ma być najsilniejszy, zawodzi całkowicie.

Wobec tego nie pozostaje nic innego, jak „niewiastę“ z Rodz. 3, 15 rozumieć i o Ewie i o Najświętszej Marii Pannie na podstawie tzw. sensu pełniejszego. Mianowicie słowa w. 15 a spełniają się najpierw na Ewie, ale w sposób bardzo niedoskonały, drugi raz w Marii osiągają pełnię swego znaczenia. Punktem stycznym obu niewiast jest nieprzyjaźń z szatanem. Autor przenosi ten punkt zaczeplenia nad inny bardziej pospolicie podawany, mianowicie wyrażenie „nasienie niewiasty“.